

„Wołyń” – film z duszą

Twórczość o tematyce wojennej od zawsze wywoływała u mnie silne emocje. Zwykle po obejrzeniu dramatu historycznego czy wojennego pogrążałam się w natłoku myśli i starałam się dojść do właściwego odebrania danego dzieła. Próbowałam także dostrzec wartości, prawdy i nauki moralne, jakie kryją się w danym filmie. Po obejrzeniu najnowszego filmu Wojciecha Smarzowskiego „Wołyń” mogę stwierdzić, iż jest to film, w którym widz może odnaleźć drugie dno i zagłębić się w przesłanie filmu. Film, który nie poddaje się prostej interpretacji.

Film „Wołyń” przedstawia świat podczas II wojny światowej widziany oczami głównej bohaterki - Zosi Głowackiej. Mieszka ona wraz z rodziną w Wołyniu. Dziewczyna zakochana w Ukraińskim chłopcu, Petrze, dowiaduje się, że ojciec chce wydać ją za mąż za miejscowego sołtysa - Macieja Skibę. Jej miłosne rozterki przestają mieć większe znaczenie, gdyż staje się ona uczestnikiem tragicznych wydarzeń wojennych i świadkiem barbarzyństwa oraz ludobójstwa.

Moim zdaniem filmu Wojciecha Smarzowskiego momentami nie ogląda się z przyjemnością. Reżyser na ekranie przedstawił brutalną odyseję, okrucieństwo oraz spory narodów, które niosą za sobą przerażające skutki. Ukazał on prawdę w drastycznych scenach, które mocno mną wstrząsnęły, dlatego myślę, że ten film nie jest przeznaczony dla osób wrażliwych, o słabych nerwach. Jest to film pełen krwi i mordu, który momentami jest bardzo przerażający i nieprzyjemny w odbiorze. Jednak ta dosłowność przemocy niesie ze sobą większe przesłanie, jest w pełni uzasadniona i przede wszystkim autentyczna.

Obsada ról w dziele „Wołyń” jest fenomenalna. Aktorzy znakomicie oddają się roli. Michalina Łabarz wcielająca się w postać Zosi Głowackiej, moim zdaniem, wybitnie wczuła się w powierzoną jej rolę.

Myślę, że „Wołyń” jest to film świetnie zrealizowany. Kamera uchwyciła malownicze krajobrazy, gospodarstwa, tradycje tamtejszej ludności i ich obrzędy. Wspaniale oddaje obraz wiejskiego życia i zwyczajów mieszkańców Wołyń. Przedstawienie scen z upodlonymi ludźmi, na których dochodzi do tragedii ludzkich, zezwierzęcenia, jest wstrząsające, lecz oddaje autentyzm wydarzeń.

Moim zdaniem, film Wojciecha Smarzowskiego jest trudny w odbiorze, jednak bardzo dobrze przedstawia realia barbarzyńskich czasów. Dzieło trzyma w napięciu, dostarcza niezapomnianych wzruszeń i emocji. Myślę, że obejrzałabym ten film ponownie, ze względu na jego intrygującą akcję i wybitną grę aktorską, która oddaje koloryt czasów grozy i pogardy.

Julia Żelazna

Klasa I D

LO Nr I im. St. Staszica w Ostrowcu Św.